

Cezary Korzec<sup>1</sup>  
Szczecin

## Ku dynamicznemu rozumieniu małżeństwa chrześcijańskiego w Ef 5,21-33

Jednak nie należy mylić różnych poziomów: nie należy zrzucać na dwie osoby mające swoje ograniczenia ogromnego ciężaru konieczności odtworzenia doskonałego związku między Chrystusem a Kościołem, ponieważ małżeństwo oznacza „proces dynamiczny, przebiegający powoli przez stopniowe włączanie darów Bożych (*Amoris laetitia*, 122).

Cytat powyższy zaczerpnięty z adhortacji *Amoris laetitia*<sup>2</sup>, dokumentu będącego owocem dwóch synodów poświęconych rodzinie, pochodzi z części, w której małżeństwo zostaje ukazane w dynamice rozwoju, wzrostu. Uznanie jego obecności pozwala papieżowi Franciszkowi wezwać przede wszystkim duszpasterzy do „niezrzucania ogromnego ciężaru” na małżonków będących w procesie wzrostu, który zakłada „stopniowe włączanie darów Bożych”. Tym, co zostaje „zrzućane” jest „odtworzenie doskonałego związku między Chrystusem a Kościołem”. W ostatnich słowach Ojciec Święty ewidentnie przywołuje długą tradycję nauczania kościelnego odwołującego się w sformułowaniach doktrynalnych, zwłaszcza tych definiujących sakramentalność małżeństwa, do fragmentu Pisma Św. pochodzącego z piątego rozdziału Listu do Efezjan<sup>3</sup>:

Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej! Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom – we wszystkim. Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był

<sup>1</sup> Cezary Korzec – ks. dr hab., prof. nadzwyczajny na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego, e-mail: [cezary.korzec@usz.edu.pl](mailto:cezary.korzec@usz.edu.pl)

<sup>2</sup> Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostolska Amoris laetitia*, Watykan 2016 (dalej AL).

<sup>3</sup> Teksty Pisma Świętego są cytowane za Biblią Tysiąclecia wydanie czwarte.

święty i nieskalany. Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus – Kościół, bo jesteśmy członkami Jego Ciała. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. W końcu więc niechaj także każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego! A żona niechaj się odnosi ze czcią do swojego męża!<sup>4</sup>

Nie jedynym, choć z racji na trwałe powiązanie Ef 5,32 z nauczaniem o sakramentalności małżeństwa chrześcijańskiego, niezwykle ważnym dokumentem jest dekret Soboru Florenckiego z roku 1439. Szczególnego znaczenia w kontekście orzeczenia soborowego nabierają słowa z wersetu trzydziestego drugiego: „Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła” (Ef 5,32)<sup>5</sup>, zwłaszcza jeśli rozumie się, że w Wulgacie, termin „tajemnica”, greckie *mysterion* jest wyrażony przy pomocy łacińskiego *sacramentum*<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Ef 5, 21-33. Ten fragment Listu do Efezjan ma teksty paralele w innych pismach Pawłowych np. w Liście do Kolosan: „Żony bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. Mężowie, miłujcie żony i nie bądźcie dla nich przykrymi! Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu. Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha. Niewolnicy, bądźcie we wszystkim posłuszni doczesnym panom, nie służąc tylko dla oka, jak gdybyście się mieli ludziom przypodobać, lecz w szczerości serca, bojąc się prawdziwego Pana. Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, że od Pana otrzymacie dziedzictwo wiekuiste jako zapłatę. Służycie Chrystusowi jako Panu! Kto bowiem popełnia bezprawie, poniesie skutki popełnionego bezprawia; a u Niego nie ma względu na osoby. Panowie, oddawajcie niewolnikom to, co sprawiedliwe i słuszne, świadomi tego, że i wy macie Pana w niebie” (3,18-4,1). Inne teksty to 1Tm 2,11-15; Tt 2,2-8, a także jak proponuje A Pitta 1Kor 7,1-9; por. *Sinossi Paolina. Le lettere di san Paolo in una nova traduzione ordinate per temi*, Cinisello Balsamo 1994, s. 210-211.

<sup>5</sup> Ten werset przyciąga uwagę wielu badacza: biblistów, teologów, duszpasterzy. Widoczne to jest nawet w tytułach publikowanych artykułów, zob. np. A. Jankowski, „Tajemnica to wielka” (Ef 5,32) RBL 14 (1961) nr 1-22, s. 32-42 czy R. Bartnicki, *Tajemnica wielka w Chrystusie i w Kościele (Ef 5,21-33)* [w:] K. Majdański, *W służbie godności małżeństwa i rodziny. 10-lecie Instytutu Studiów nad Rodziną ATK*, Łomianki 1985, s. 45-50.

<sup>6</sup> Sakramentalności małżeństwa chrześcijańskiego nie została orzeczona na Soborze w Florencji na bazie powyższego łacińskiego terminu, ale oparto się wówczas na fakcie, że poprzez Ef 5,32 w małżeństwie dostrzeżono znak jedności Chrystusa i Kościoła. Z kolei Sobór Trydencki podczas sesji XXIV w roku 1563 przywołał Ef 5,25 i 32 dla potwierdzenia waloru zbawczego miłości małżeńskiej, która ma swoje źródło w miłości Chrystusa do Kościoła. Nadto rozdziały: czwarty i piąty tego Listu, a więc bezpośredni literacki kontekst Ef 5,32, w którym używa się metafory ciała, pojawia się w dyskusjach teologicznych dotyczących natury Kościoła, a potem w konstytucji dogmatycznej o Kościele (por. KK 4.7.8.30.32.49.50). „Autor, czy raczej autorzy schematu (Konstytucji dogmatycznej o Kościele; C.K) w uwagach załączonych doń podają najpierw racje, dlaczego dla opisanie istoty Kościoła posłużyli się w pierwszym rzędzie (*primo loco*) określeniem Mistycznego Ciała Chrystusa. Skłonił ich do tego: 1) najpierw po-

W niniejszym artykule w toku „przeglądu egzegetycznego” tego bardzo studiowanego tekstu nacisk zostanie położony na te jego charakterystyki, które wynikają z dynamicznej koncepcji małżeństwa chrześcijańskiego<sup>7</sup>. Są to punkty tekstu, które od dawna inspirują chrześcijańską duchowość małżeństw i odnoszą się do zagadnień etycznych. Należą do nich: parenetyczny „usadowienie” tekstu, respektowanie odmienności małżonków i wynikające z tego rozróżnienie w kierowanych do nich zachętach oraz silne powiązanie z opisanymi w pierwszej części Listu do Efezjan koncepcjami soteriologicznymi, opisanymi językiem somatycznej jedności.

## 1. Kontekst parenetyczny

Kontekst bezpośredni Ef 5,21-33 stanowią<sup>8</sup>:

- druga, parenetyczna część Listu do Efezjan (4,1-6,20), w której zostaje zaprezentowany projekt życia chrześcijańskiego (4,17-6,9) zapowiedziany w części pierwszej (rozdziały od pierwszego do trzeciego włącznie)<sup>9</sup> oraz
- jeden z jej mniejszych fragmentów (5,21-6,9), który autor „ubrał” w formę listy obowiązków sformułowanych w oparciu o model „kodeksu rodzinnego” albo „tablic życia domowego”<sup>10</sup>. Wewnątrz tego tekstu autor rozwija refleksję nad relacją pomiędzy Chrystusem a Kościołem, która daje najgłębsze uzasadnienie obowiązków wzajemnych małżonków (5,21-33).

---

waga Pism św., mianowicie częstotliwość użycia tego obrazu w księgach natchnionych. (...) Określenie „Ciało” na oznaczenie Kościoła jest jednym z wielu, chociaż z racji częstego użycia w mowie Pisma św. przysługuje mu pierwszeństwo”, B. Pylak, *Kościół Mistyczne Ciało Chrystusa. Projekt konstytucji dogmatycznej na Soborze Watykańskim*, Lublin 1959, s. 68.

<sup>7</sup> „Przegląd egzegetyczny” to procedura odwołująca się do istniejącego konsensusu egzegetycznego. Jego wyrazem są obecne na rynku i uznane komentarze oraz publikacje o charakterze monograficznym. W niniejszym artykule zostały przyjęte linie interpretacyjne znajdujące się w komentarzach R. Penna (*Lettera agli Efesini*, Bologna 2001), H. Schliera (*Lettera agli Efesini*, Bologna 1972) czy P.S. Williamson’a (*Ephesians*, Grand Rapids 2009).

<sup>8</sup> Miejsce perykopy w całym Liście do Efezjan szeroko dyskutuje St. Bielecki, *Perykopa o chrześcijańskim małżeństwie (Ef 5,22-33) w kontekście całego Listu*, „Współczesna Ambona” 16 (1988) nr 3, s. 137-144.

<sup>9</sup> Plan Listu do Efezjan za M. Y. MacDonald, *List do Efezjan* [w:] W.R. Farmer, *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, Warszawa 2001, s. 1522.

<sup>10</sup> Więcej na temat tego gatunku i bogatą dokumentacją w literaturze starożytnej można znaleźć w wielu opracowaniach, w języku polskim pozostają aktualne informacje podane przez A. Suskiego, por. *Pieśń o miłości Chrystusa do Kościoła (Ef 5,25b-27)*, STV 17 (1979) nr 2, s. 5-9. Wśród współczesnych studiów uwagę zwraca swoją skrupulatnością i bogatą dokumentacją biblijną K. Berger, *Formen und Gattungen im Neuen Testament*, Tübingen, Basel 2005, s. 192-199 por. także, Pitta, *Sinossi Paolina*, s. 207-209.

Sekcja parenetyczna Listu zorientowana na temat nowego życia chrześcijańskiego wpisuje się logicznie w poprzedzającą sekcję (Ef 1-3) o charakterystykach doktrynalnych. Nowa kondycja, nowe życie, wynik przyłgnięcia do Chrystusa i wejścia do Kościoła, wyraża się przede wszystkim w przekroczeniu pogańskiego stylu życia (4,17-5,20; 6,10-20) i wzięciu aktywnego udziału w ukierunkowaniu wszystkich spraw ku jedności w Chrystusie, który jest głową (4,1-16; 5,21-6,9)<sup>11</sup>.

Pogański styl życia zostaje przedstawiony jako zaciemnienie mentalne, obcość wobec Boga, zatwardziałość serca (4,18) i w końcu zostaje do niego przypisany do katalogu wad, który ma charakter przykładowy (4,17-29). Życie chrześcijańskie zostaje przedstawione jako trwający stale proces odnowy: „porzucania starego człowieka” i „przyoblekania nowego” (4,22.24a), zmierzający ku człowiekowi stworzonemu według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (4,24b).

Ta sama dynamiczna rzeczywistość nowego życia zostaje w kolejnych wersetach opisana przy pomocy zaproszenia do naśladowania Boga i Chrystusa (4,31-5,2). „Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni! Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie” (4,32). Dobroć, miłosierdzie i przebaczenie właściwe Bogu chrześcijan jako wyrazy miłości stoją na równi z oddaniem siebie samego charakteryzującym Chrystusa (5,2).

Do opisanego nowego życia z kolei zostaje wykorzystana popularna antyteza ciemność-światło: „Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości!” (5,8). Dzięki niej egzystencja chrześcijanina zostaje przedstawiona jako wyzwalające przejście od jednego do drugiego, droga w stronę splendoru Pana (5,14).

W kolejnych wersetach (5,15-17) zachęta zostaje wyrażona językiem mądrości. Chrześcijanina wzywa się do czuwania nad własnym postępowaniem. Mądrością jest umiejętność wykorzystania nawet sytuacji nie sprzyjających (w. 16) dla odnalezienia objawiającej się woli Pana.

W końcu życie chrześcijańskie zostaje opisane jako śpiew wstępujący od serca i przestrzeń pełnego entuzjazmu ujawniania się Ducha (5,18-20)<sup>12</sup>. Ten śpiew wraz z innymi formami aktywności chrześcijanina żyjącego nowym życiem wypełnia się w trwającym dziękczynieniu „Bogu Ojcu przez Jezusa Chrystusa” (w. 20). Zaraz po tych słowach otwiera się szczególnie fragment parenetyki, który zostaje ubrany w formę tablicy domowej (5,21-6,9).

<sup>11</sup> Por. J. P. Heil, *The Letters of Paul as Rituals of Worship*, Eugene, Oregon 2011, s. 130.

<sup>12</sup> Wymaga dalszych badań propozycja P.W. Gosnell’a, aby 5,15-17 czytać razem z 5,18-20. Autor dostrzega w nich rozwój wspólnej obu tekstom tematyki wstydu i honoru; por. *Honor and Shame Rhetoric as a Unifying Motif in Ephesians*, “Bulletin for Biblical Research” 16 (2006) nr 1, s. 124.

W trzech odsłonach autor przedstawia obowiązki różnych uczestników życia domowego: w kolejności zajmuje się relacjami: mąż-żona (5,22-33), następnie rodzice-potomstwo (6,1-4), w końcu niewolnicy-panowie (6,5-9). Już to krótkie zestawienie pokazuje, że szczególne znaczenie zostaje przypisane pierwszemu zestawieniu, które jest najobszerniejsze i w treści najbardziej wychodzące poza ramy pogańskich tablic życia domowego. Zestawienie rodzice-potomstwo charakteryzuje zwięzły i silny związek z motywami tradycyjnymi, patriarchalnymi. W tym świetle dużą nowość charakteryzuje również zwięzłe przedstawienie relacji niewolnik-pan. Znajduje się w nim jednak moment silnej nowości tam, gdzie obie grupy zostają poddane jednej regule: „w niebie jest Pan zarówno ich, jak wasz, a u Niego nie ma względu na osoby” (6,9).

Całą parenezę zamykają wersety (6,10-20), których szczególną charakterystyką jest nagromadzenie terminologii wojskowej. Przy jej pomocy i towarzyszącego jej języka symbolicznego zaczerpniętego ze Starego Testamentu (por. Iz 11,4-5; 59,16-18; Mdr 5,17-23) zostaje opisana zbroja boża, która pozwala na przeciwstawienie się zasadzkom złego (6,11). Podstawowym zamiarem autora jest uniknięcie ze strony chrześcijan różnych form iluzji czy zwodniczego poczucia pewności, które prowadzi do rozgoszczenia się w codzienności. W rzeczywistości wybrani w Chrystusie i zbawieni przez Niego prowadzą dziś twarde walkę przeciw siłom różnego rodzaju. Kolejna, po liście wad pogańskich (4,17-29), lista uzbrojenia wskazuje ochrzczoneму na konieczność sięgnięcia do pełni jego specyficznej tożsamości, która sama w sobie jest już środkiem do wytrwania w walce (6,13).

Przegląd części parenetycznej Listu do Efezjan ukazał jej dużą różnorodność stylistyczną. Tworzą ją rozbudowane traktaty i zwięzłe sformułowania. Autor operuje terminami z różnych pól semantycznych czasami tak odległych jak religijno-filozoficzna antyteza ciemność-światło i rynsztunku bojowego. Przy tym nie ma wątpliwości, że w każdym jej punkcie istotne znaczenie odgrywa rzeczywista, nowa kondycja chrześcijanina w konfrontacji ze światem zewnętrznym, który wypełnia nie tylko porzucone pogaństwo, którego czyny zostają przedstawione na początku parenezy, ale jak zapewnia w parenetycznym finale autor wrogie człowiekowi potęgi zła (6,12). Istotną i integralną, ale przecież tylko część, stanowi pouczenie skierowane do chrześcijańskich małżonków: mężczyzny i kobiety. Znajduje się ono „w przejściu” od opisu porzuczonego życia pogańskiego, do refleksji nad duchowymi konsekwencjami nowej kondycji. Umieszczenie go w tym miejscu jest wpisane w intencję autora rozszerzenia dość zindywidualizowanego pouczenia o możliwości całkowitego porzucenia przed-chrześcijańskiego sposobu postępowania na rzecz ukazania jego konsekwencji społecznych. Tajemnica zbawienia udzielonego w Chrystusie działa nie tylko w tych, którzy przyjęli chrzest, ale na jego mocy kształtują

nowe więzi. Pareneza pozwala klarownie uchwycić, że momentem początkowym wzrostu chrześcijańskich małżeństw jest chrzest, a nie w pierwszym rzędzie małżeński kontrakt.

## 2. Zachęty stanowe

Mimo tego, że tekst tworzy zwartą jednostkę literacką, „tablicę życia domowego”, w której są wyszczególnione obowiązki domowe członków rodziny wraz z ich krótką motywacją, to jednak łatwo jest zidentyfikować jego strukturę literacką i tematyczną. Kolejne etapy wyznaczają właściwe „tablicom domowym”:

- zachęty do żon, aby były poddane mężom (5,22),
- zachęty do mężów, aby kochali żony (5,25)
- i upomnienie końcowe o wzajemnych obowiązkach (5,33)<sup>13</sup>.

Przyjawszy ten schemat wersetowi 21 należy przypisać funkcję programową: „bądźcie sobie poddani” oraz łączącą z poprzedzającymi upomnieniami skierowanymi do ochrzczonych: „w bojaźni Chrystusowej” (w. 21b) i „w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa” (w. 20b) oraz „baczcie więc pilnie, jak postępujecie” (w. 15). Następujące po nim wersety 22-25 rozwijają program w dwóch etapach, jak to już zostało zaznaczone, zwracają się wpierrw do żon, a następnie do mężów. W obu rozwinięciach istotną rolę odgrywają formuły porównania „jak Panu” (w. 22) i „bo i Chrystus” (w. 25). Nie bez znaczenia jest też pewien element ilościowy. Wprowadzone przez wspomniane wcześniej formuły motywacje wyraźnie dominują nad zwięzłymi wskazaniem, co szczególnie uwidacznia się w sekcji skierowanej do mężów. I tak za zwięzłym: „mężowie miłujcie żony” (w. 25a), następuję rozbudowana motywacja „bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany” (w. 25b). W rzeczywistości ta ostatnia, a wraz nią także inne pojawiające się w tym tekście i nawiązujące do niej stylem i treścią, sprawia wrażenie autonomicznej jednostki literackiej włączonej aktualnie w schemat obowiązków małżeńskich. Początkowe odwołanie się do miłości Chrystusa do Kościoła: „Chrystus umiłował Kościół” (w. 25b) następnie rozwija się w ciąg autonomicznych zdań wprowadzonych przez pomocy spójnika „aby” (w. 26a.27a.27b).

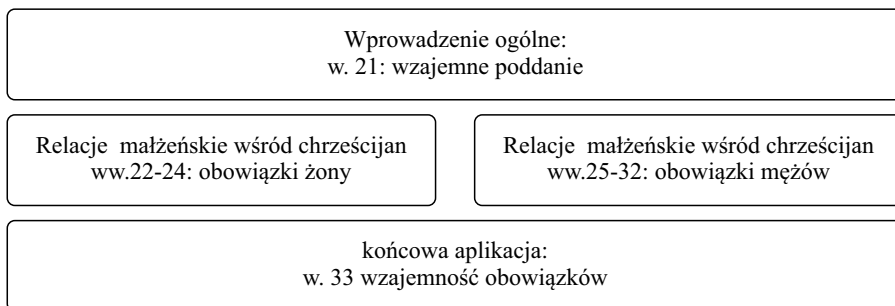
W wersecie 28 podejmuje się na nowo zaproszenie początkowe: „Mężowie powinni miłować swoje żony”, ażeby przejść do szerszej refleksji nad zwią-

<sup>13</sup> Zestawienie uwzględniające sytuację tekstu w języku greckim przygotował Suski, *Pieśń o miłości Chrystusa do Kościoła*, s. 7-8.



kiem Chrystus-Kościół (w. 29-30). W jej trakcie autor odwołuje się do tematu „ciała”, który konkretyzuje przy pomocy cytatu (w. 31) zaczerpniętego z Rdz 2,24, który następnie komentuje w kontekście zapowiedzianej relacji chrystologiczno-eklezjalnej (w. 32). Dopiero na końcu powraca do schematu „tablicy” wskazując na wzajemność obowiązków (w. 33).

Powyższy opis struktury można wyrazić przy pomocy następującego zestawienia:



Otwierające dyskurs wezwanie: „Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej” zostaje powtórzone w w. 24: „jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom – we wszystkim”, w części pouczenia zwróconego do chrześcijańskich żon. Współcześnie najwięcej emocji wzbudza użyty w obu zdaniach czasownik „być poddanym”. Ten dość popularny, bo użyty około 40 razy w Nowym Testamencie, czasownik jest częścią hellenistycznej tradycji różnego rodzaju norm regulujących życie domowe<sup>14</sup>. W tym środowisku przy jego pomocy wyrażano taki sposób postępowania członka rodziny, który odpowiada jego wiekowi i randze i wynikającemu z tego zależnościom<sup>15</sup>. W kontekście chrześcijańskim ma on silny walor chrystologiczny i eklezjologiczny<sup>16</sup>. Przy jego pomocy opisuje się synowską relację Jezusa do Ojca

<sup>14</sup> Por. G. Dellling, ὑποτάσσω, [w:] *Theological dictionary of the Old Testament*, t. VIII, Michigan 1988, s. 39-40. oraz szczegółowe stadium D.M. Parka, *The Structure of Authority in Marriage. An Examination of hypotasso and kephalē in Ephesians*, “The Evangelical Quarterly” 59 (1987) nr 2, s. 117-124.

<sup>15</sup> Najbardziej czytelne jest to w Łk 2,51: „Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany”. Odnosi się do dwunastoletniego Jezusa po wydarzeniu zagubienia się w świątyni jerozolimskiej podczas dorocznej pielgrzymki rodziny Józefa i Marii na święto Paschy. Por. także J. Kułaczkowski, *Nadprzyrodzona motywacja poddania żony mężowi w świetle Ef 5, 21-24*, „Seminare” 24 (2007), s. 97.

<sup>16</sup> Trzeba jednak w tym miejscu zaznaczyć, że ani chrystologia ani eklezjologia Ef nie jest prostą kontynuacją idei teologicznych św. Pawła przedstawionych w pismach proto-pawłowych. List do Efezjan jak i inne pisma wtórno-pawłowe są świadkami rozwiniętego procesu recepcji myśli Apostoła Narodów w kontekście umacniania się chrześcijaństwa zwłaszcza

(1Kor 15,28) albo wyraża uznanie dla służby osób na korzyść lokalnej gminy chrześcijańskiej (1Kor 16,16). W tym ostatnim kontekście odpowiada on postawie wzajemnej służby, której Paweł oczekuje od chrześcijan jako wyrazu aktualizacji przykazania miłości (Gal 5,13-14).

Także w Ef 5,21 zaproszenie do poddania winno być rozumiane i odczytywane w tej nowej, chrześcijańskiej perspektywie. Wskazuje na to niezwykle ciekawa formuła: „w bojaźni Chrystusowej”, z którą to zaproszenie jest silnie powiązane. Formuła ta wyraźnie odnosi się do doświadczenia wiary chrześcijańskiej. Jest zakorzeniona w tradycji starotestamentalnej, w której wielokrotnie, zwłaszcza w literaturze mądrościowej, mówi się o „bojaźni bożej” lub „bojaźni pańskiej”. Na jej bazie oparła się antyczna chrześcijańska tradycja obowiązków wyrażona w listach lub kodeksach obowiązków chrześcijańskich, w których respekt wobec ustanowionych autorytetów został wyrażony przy pomocy czasownika „bać się” (por. Rz 13,3,4; 1P 3,14; Kol 3,22). W takim sensie także zostaje użyty czasownik „czcić” (w. 33), syntetyzujący w zakończeniu całego fragmentu relację żony do męża. Jego słownikowe znaczenie obok już przytoczonego obejmuje przecież także i ewidentnie nacechowane strachem znaczenia: „być zdjętym strachem”, „żyć strachem” itp<sup>17</sup>.

Wzajemne poddanie, do którego okazywania są wezwani chrześcijanie opiera się zatem na wierze w Jezusa Chrystusa, uznanego za jedynego Pana i wyraża się we wzajemnej służbie inspirowanej miłością<sup>18</sup>. Jego pierwszym fundamentalnym miejscem realizacji i doświadczenia jest relacja małżeńska: „Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu” (w. 22).

Dla żon poddanie się mężom jest zatem konkretnym i istotnym sposobem realizacji zobowiązania: „postępowania w miłości” (por. 5,2) zaciągniętego w momencie chrztu. Poddanie małżeńskie, oblubieńcze kobiet chrześcijańskich jest powiązane z relacją do Pana, Kyriosa i zostaje w następujący sposób umotywowana: „bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała” (w. 23). W kolejnym wersecie zostaje podjęte na nowo wezwanie początkowe: „Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony

tego odwołującego się do jego nauczania. Więcej na ten temat zob. M. Wolter, *Die Entwicklung des paulinischen Christentums von einer Bekehrungsreligion zu einer Traditionsreligion*, „Early Christianity“ 1 (2010), s. 15–40, a zwłaszcza na temat eklezjologii Ef, s. 31–34. Wiele trudności i napięć wywołuje sama eklezjologia Listu do Efezjan, zwłaszcza tam, gdzie jest ona budowana na Ef 5,22–33. Sugestie rozwiązań zaproponował J.-A., Aletti, *The Ecclesiological Difficulties in the Letter to the Ephesians Some Suggestions* [w:] J.-N. Aletti, *New approaches for interpreting the letters of saint Paul*, Roma 2012, s. 357–378.

<sup>17</sup> Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski*, Warszawa 1994, s. 642.

<sup>18</sup> Por. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, Warszawa 2001, s. 265. Sens hierarchiczny terminowi „poddanie” przypisują: M. Y. MacDonald (por. „List do Efezjan”, s. 1534) i Park (por. *The Structure of Authority in Marriage*, s. 124).



mężom – we wszystkim” (w. 24) wpisane jednak w wyraźną zgodność zachodzącą pomiędzy relacjami: Kościół-Chrystus i żona-mąż<sup>19</sup>.

Stwierdzenie: „mąż jest głową żony” (w. 23a) ma swoje źródło w kontekście kulturowym grecko-rzymskim jak i żydowskim. Jednakże następująca po nim deklaracja chrystologiczna: „Chrystus głową Kościoła” jest wyraźnie zakorzeniona w tradycji chrześcijańskiej i znajduje swoje analogie nie tylko w Liście do Efezjan (por. 1,22), ale także w dwóch listach skierowanych do gminy w Koryncie (1Kor 11,3)<sup>20</sup>. Jednakże w Ef 5,23 deklaracja zostaje doprecyzowana: Chrystus-głowa-Zbawiciel-Kościola<sup>21</sup>. I jest to jedyne miejsce w Liście do Efezjan, w którym tytuł Zbawiciel, Soter, przypisano Chrystusowi. Wynika to z wcześniejszego (por. Ef 2,5.8) przypisania Chrystusowi dzieła zbawienia wobec chrześcijan, a sposób zbawienia Kościoła został zilustrowany w następującym wezwaniu skierowanym do mężów (por. w. 25).

Na fundamencie chrystologii i soteriologii Listu czy poddanie się żon mężom czy miłość mężów do żon otrzymują nowe znaczenie: stanowią aktualizację chrześcijańskiej wiary, która uznaje Jezusa Chrytusem, Panem i Zbawicielem, źródłem i modelem sprawiedliwych relacji pomiędzy wierzącymi.

Wspomniany już sposób postępowania mężów wobec żon: „mężowie miłujcie żony,” (w. 25a) zostaje rozwinięty w motywacji „bo i Chrystus umiłował Kościół” (w. 25b), która odwołuje się do czasownika „miłować”<sup>22</sup>. Ten czasownik, choć nie w stopniu porównywalnym do innych częściej używanych w kulturze greckiej<sup>23</sup> dla oddania relacji miłości małżeńskiej i rodzinnej, znajduje się w starożytnych kodeksach rodzinnych. Jego chrześcijańska nowość sytuuje się w fakcie, że „miłować” (gr. *agapao*) stał się terminem technicznym dla wyrażenia darmowej i zbawczej miłości Boga objawionej i zaktualizowanej w Chrystusie (por. Ef 2,4). Użycie tego czasownika we wskazanym kontekście teologicz-

<sup>19</sup> Por. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem*, s. 267.

<sup>20</sup> Znaczenie tej nowej kolokacji teologicznej precyzyjnie ujął A. Park: „While Paul modified the first century patriarchal model of marriage with its view of ‘headship’ and ‘submission’, his conclusions nevertheless are viewed in some quarters. with skepticism”, *The Structure of Authority in Marriage*, s. 123.

<sup>21</sup> Rozwinięcie tej zwięzłej formuły daje Ugo Vanni; por. *Duchowość Pawła*, [w:] R. Fabris [red.], *Duchowość Nowego Testamentu*, Kraków 2003, s. 180.

<sup>22</sup> Trafnie na zbędność kolejnych wersów ukazującą się przy porównaniu do motywacji w części skierowanej do żon wskazuje A. Suski: „Reszta fragmentu na temat zbawczych skutków śmierci Chrystusa jest poniekąd zbędnym wyjaśnieniem. W parenzie bowiem brak postulatów, aby mężowie zadbali o piękno swoich żon. Natomiast znaczna część dygresji doktrynalnej odnosi się do niezwykle piękna Kościoła jako skutku działania Chrystusa (w. 26-27). Ten właśnie charakter częściowo zbędnej dygresji upodabnia fragment Ef 5, 25b-27 do znanych cytatów NT i wyróżnia od pozostałych motywacji kodeksu małżeńskiego, które w zasadzie odpowiadają treściowo wskazaniom parenetycznym. *Pieśń o miłości Chrystusa do Kościoła*, s. 11.

<sup>23</sup> Są to czasowniki φιλέω i ἔρμαι.

nym, chrystologiczno-eklezjologiczno-soteriologicznym, nawiązuje do parenezy chrzcielnej, której syntezą w Liście do Efezjan stanowią słowa już przywołanego wersetu: „postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu” (5,2).

Następujące wersety od 25c do 28 stanowią rozwinięcie tej myśli teologicznej. Efekty daru z samego siebie, poprzez który Chrystus ukazuje swoją miłość do Kościoła, są opisane przy pomocy serii zdań celowych: „aby go uświęcić” (w. 26a), „aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny” (w. 27a), „aby był święty i nieskalany” (w. 27b)<sup>24</sup>. Co jest istotne, w te zdania zostaje wplecione słownictwo typowe dla praktyki chrztu: „oczyszczeni obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo” (w. 26b). Akcja zbawcza Jezusa prowadzona na korzyść Kościoła ma za swoje tło ryt chrztu<sup>25</sup>. Ten z kolei zostaje umieszczony w szerokiej perspektywie przymierza biblijnego, w którym relacje Bóg-wspólnota „ubiera” w język symboliki małżeńskiej. Obecność języka przymierza potwierdzają dwa terminy: „uświęcać” i „święty”, jak charakterystyka Kościoła-oblubienicy/małżonki. Ten sam termin „święty” w Liście do Efezjan jest użyty dla opisanego chrześcijan jako tych, którzy należą do Boga na mocy jego zbawczej inicjatywy ujawniającej się w Chrystusie i przedłużanej we chrzcie (por. np. Ef 1,1.4.15.18 itd).

Skuteczność obrzędu chrztu przypisuje się zamiarowi zbawczemu Chrystusa, który oczyszcza swój Kościół, ażeby ukazać go wobec siebie samego „cały chwalebny, bez zmarszczek albo czegoś podobnego, lecz święty i nieskalany”. Inspiracją tej terminologii i związanych z nią obrazów stanowi obrzęd zawarcia związku małżeńskiego poprzedzone obmyciem i przedstawieniem narzeczonej przez družbę. Przymiotniki „święty i „nieskalany” pojawiły się już na początku listu: „W Nim bowiem wybrał nas przez założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem” (1,4). Mają one jednak szeroką dokumentację biblijną a zwłaszcza w tekście, w którym prorok Ezechiel zapowiada eschatologiczne przymierze:

...pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> Suski cytując innego badacza E. Nordena o tych zdaniach wyrazi się w następujący sposób: „monstrualny konglomerat zdań”, *Pieśń o miłości Chrystusa do Kościoła*, s. 16.

<sup>25</sup> Por. MacDonald, *List do Efezjan*, s. 1535.

<sup>26</sup> Ez 36,25-28

Według tego proroka, który pisał przymierze synajskie jak ryt zawarcia małżeński poprzedzony obmyciem (por. 16,9)<sup>27</sup>, przyniesie ono (przymierze) dar wewnętrzny Ducha, przy pomocy którego Bóg oczyści swój lud.

W tym miejscu autor przerywa i powraca do wcześniejszego wezwania (por. w. 25) odnosząc cały dyskurs do relacji pomiędzy Chrystusem i Kościołem (w. 28). Następnie, wersety 29-33, przechodzi do rozwinięcia zasygnalizowanego w w. 28 nowego obrazu „ciała”: „Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus – Kościół, bo jesteśmy członkami Jego Ciała”.

### 3. Somatyczny opis jedności

W stronę tego obrazu, żony jako ciała męża, zwracają się liczne kontrakty małżeńskie starożytnych społeczeństw, w których wśród licznych obowiązków mężów znajdują się także i te zapewnienia żonom wyżywienia i pielęgnacji<sup>28</sup>. Dla potwierdzenia autor jednak odwołuje się do tekstów Rdz 2,24 i 31, które cytuje w sposób właściwy najstarszej tradycji chrześcijańskiej, pomijając jakiegokolwiek wprowadzenie na sposób tego znanego z innych ksiąg Nowego Testamentu np.: „jak zostało napisane”. Daje im jednak nowe zastosowanie: „Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła” (w. 32). Wyrażenie „a ja mówię” wyraża polemikę, w której autor odnosi się do innych możliwych interpretacji tekstów Księgi Rodzaju. Z kolei termin „tajemnica” (gr. misterion) nie odnosi się do wyjaśnienia sekretnego, misteryjnego, cytowanych tekstów biblijnych. Należy on do języka listu (por. 1,9; 3,3.4.9; 5,32; 6,19) i opisuje plan zbawczy Boga, teraz jawny i poznany w Chrystusie, polegający na powtórnym zjednoczeniu i ukierunkowaniu wszystkich rzeczy w Chrystusie (Ef 1,8-10). Ten uniwersalny plan dotyczy dwóch społeczności: Żydów i pogan zjednoczonych w jedno ciało (3,5.9).

<sup>27</sup> Por. W. Pikor, *Rola ziemi w przymierzu Boga z Izraelem. Studium historyczno-teologiczne Księgi Ezechiela*, Lublin 2013, 269-270, przyp. 85. Autor przeakcentowuje znaczenie kulturowe wielu tekstów tego proroka, nie doceniając innych znaczeń zaproponowanych na przykład przez cytowanego w tym miejscu Grandos Garcia. Nie bez znaczenia są także inne liczne teksty np.: *Pieśni nad pieśniami*, które nawiązują do obmyć i wiążą je z relacją oblubieńczą: *Cała piękna jesteś, przyjaciółko moja, i nie ma w tobie skazy* (Pnp 4,7).

<sup>28</sup> W papirusie oznaczonym P. Tebt. I 104 będącym umową małżeńską zawartą w Tebach w roku 92 przed Chr. znajduje się następujący ustęp, w którym zostają uregulowane obowiązki męża względem małżonki: „Filiskos, zarówno przebywając w domu, jak i będąc w podróży, ma dostarczyć Apollonii wszystkiego, co należy się kobiecie zamężnej zarówno z ubrania, jak i innych rzeczy, w miarę posiadanych przez oboje środków”, A. Łukaszewicz, *Świat papirusów*, Warszawa 2001, s. 209

Autor stwierdzając, że chodzi o „tajemnicę wielką”, a więc ważną, bo przecież o samą Ewangelię jako misterium (Ef 6,19)<sup>29</sup>. W tej perspektywie relacja małżeńska, w której dokonuje się z „dwóch jedno ciało”, ma swój pierwotny wzór w relacji Chrystus-Kościół<sup>30</sup>. Jednym ciałem zjednoczenia dwóch społeczności jak i ciałem ochrzczonych w Chrystusie członków jest Kościół.

Chrześcijańska relacja małżeńska znajduje tutaj swój fundament, o ile tajemnica, plan Boży, urzeczywistnia się konkretnie w przypadku małżonków w ich wzajemnej jedności<sup>31</sup>. Co zostaje jeszcze raz zsyntetyzowane w przy pomocy terminów „miłość” i „część” w wersecie 33<sup>32</sup>. Mężowie, a w tym wersecie wprost emfaticzne imperatywne „wy”, mają na sposób Chrystusa kochać swoje żony<sup>33</sup>. Ze strony żon oczekuje się szacunku, który nie wynika ze strachu, lecz „bojaźni Chrystusowej” (por. w. 21), wyrazu i aktualizacji wiary w miłości.

## Zakończenie

Podsumowując trzeba stwierdzić, że Ef 5,21-33, chociaż włączony w część parenetyczną listu i ukształtowany na wzór tablic życia domowego, ma głęboki sens teologiczny, który należy odczytać w kontekście całego Listu<sup>34</sup>. W po-

<sup>29</sup> Por. J.-N. Aletti, *Sagesse et mystère chez Paul. Réflexions sur le rapprochement de deux champs lexicographiques* [w:] *ACFEB. La sagesse biblique de l'Ancien au Nouveau Testament*, Paris 1995, s. 372-383 i *Gospel, wisdom and mystery in the Pauline letters* [w:] Aletti, *New approaches*, s. 303-304.

<sup>30</sup> Jest przedmiotem dyskusji czy Pawłowe stwierdzenie „tajemnica to wielka” odnosi się do relacji Chrystus-Kościół czy też małżeńskiej, na co wskazywałby przywołany tekst Rdz 2,24. Szerzej rozwija ten problem Penna, por. *Lettera agli Efesini*, s. 241.

<sup>31</sup> Na temat moralnego wymiaru eklezjologii Pawłowej zobacz S. De Dietrich, *Boży plan zbawienia*, Warszawa 1970, s. 184-185.

<sup>32</sup> „Miłość chrześcijańska czerpie swoją moc z poznania poddania się Jezusa woli Ojca. To poddanie się Jezusa woli Ojca, poznane i stale poznawane przez chrześcijanina (por. Kol 1,6.9-11), konkretyzuje się w jego poddaniu drugiemu; temu, który w danej konkretnej sytuacji staje się tym drugim, potrzebującym (por. Kol 3,13-14). To jest właśnie wyraz i realizacja poznanej i doświadczonej miłości”, Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 262.

<sup>33</sup> Ta pierwsza część wersetu ma wyraźny ton imperatywny mimo użycia koniunktywu, który jednak w tym miejscu zastępuje imperatyw (por. F. Blas – A. Debrunner, *Grammatica del greco del Nuovo Testamento*, Brescia 1982, § 387.3). Obok niego na imperatywny charakter wersetu 33 wpływają: wspomniane emfaticzne użycie zaimka osobowe w drugiej osobie liczby mnogiej oraz właściwe dla Pawła użycie przysłówka *πλήν*, który w tym miejscu ma sens zamykający dyskurs i podkreślający to, co jest istotne, „w każdym razie”, „tylko”, „jedynie”, por. F. Blas, A. Debrunner, *Grammatica del greco del Nuovo Testamento*, Brescia 1982, § 449.2 przypis 4.

<sup>34</sup> Elementy specyficzne parenezy rodzinnej Listu do Efezjan w zestawieniu z innymi temu podobnymi tekstami: Kol 3,18-4,1; 1Tm 2,8-15; 6, 1-2; Tt 2,1-10 współcześnie wydobył J. Urbański; por. *Pareneza pawłowa dotycząca rodziny kontekst historyczny, biblijny i teolo-*

szczególnych wersetach poprzez słownictwo, zwroty i idee teologiczne nawiązuje się do niego. I jak w całym liście u podstaw wszystkiego znajduje się wydarzenie zbawcze Jezusa Chrystusa: Pana i Głowy Kościoła, tak i chrześcijańskie relacje małżeńskie, pierwszy temat studiowanego fragmentu, bazują na tym samym fundamencie. W ten sposób chrystologia i soteriologia pozwalają na odkrycie statusu teologicznego małżeństwa chrześcijańskiego i nadto dają najgłębsze podstawy duchowości małżonków, co nie jest statyczną rzeczywistością, ale procesem wzrostu. Wynika z tego, że kluczowe dla relacji małżeńskich „poddanie” żon i obowiązki mężów nie wynikają po prostu z konieczności jakiegoś porządku w życiu domowym czy reguł współżycia, ale stają się sposobem przełożenia statusu chrześcijanina jako tego, który żyje w dynamicznej relacji z Chrystusem Panem, zainaugurowanej, a więc mającej swój punkt początkowy i zmierzającej do pełni (por. Ef 4,13), w chrzcie. Ten dynamizm wzrostu w doświadczeniu chrztu jest decydujący dla rozumienia małżeństwa chrześcijańskiego jako rzeczywistości będącej w „postępie”.

## Streszczenie

Ojciec św. Franciszek w Adhortacji *Amoris laetitia* poświęca sporo miejsca sprawie dojrzewania małżonków chrześcijańskich. W punkcie 122, w którym wprowadza powyższe zagadnienie, przywołuje porównanie chrześcijańskich relacji małżeńskich do związku Chrystusa z Kościołem. Nawiązuje w ten sposób do Listu św. Pawła do Efezjan (5,21-33). Papież spostrzega, że analogia ta opisuje dojrzały stan chrześcijańskiego małżeństwa.

W artykule dokonano przeglądu egzegetycznego Ef 5,21-33 eksponując jego istotne teologiczne punkty. Zwrócono przy tym uwagę na te fragmenty, które wskazują na dynamiczną koncepcję chrześcijańskiego małżeństwa. Stanowią je: parenetyczny kontekst i chrzcielny fundament małżeństwa. Oba są związane z praktyką życia chrześcijańskiego, które w chrzcie ma swój początek i aktualizuje w konkretnych postawach, zwłaszcza tych zmierzających do zachowania jedności, która jest jednym z fundamentalnych dzieł Jezusa. Szczególnym miejscem jej doświadczenia jest chrześcijańskie małżeństwo.

SŁOWA KLUCZOWE: List do Efezjan, chrześcijańskie małżeństwo, jedność małżeńska, Ciało Chrystusa.

---

giczny tzw. „tablic domowych” „Sosnowieckie Studia Teologiczne” 9 (2009), s. 217-234, a zwłaszcza s. 226-232.

## Abstract

### Towards a dynamic perception of Christian marriage in Eph 5: 21-33

The Holy Father Francis in the Apostolic Exhortation *Amoris laetitia* devotes quite a lot of space to the issue of maturing of Christian spouses. In point 122, which introduces the matter mentioned above, he makes reference to a comparison of Christian marital relations to the relationship of Christ to the Church. He thus refers to the Epistle of St. Paul to the Ephesians (5:21-33). The Pope observes that this analogy describes the mature state of a Christian marriage.

The article gives an exegetical overview of Eph 5: 21-33, exposing its significant theological points. Special attention was drawn to these passages, which point to a dynamic concept of Christian marriage. These are: verses referring to the parenetic context and containing references to the baptismal foundation of marriage. Both are related to the practice of Christian life, which has its beginning in baptism and is actualised in concrete attitudes, especially those aimed at preserving unity, which is one of Jesus' fundamental deeds. A special place to experience this unity is a Christian marriage.

(translated by Benedetta Hutnikiewicz)

KEYWORDS: Ephesians, Christian marriage, unity of marriage, Body of Christ.

## Bibliografia

- Barth M., *Ephesians*, New York 1974.  
Bouttier M., *L'épître de saint Paul aux Ephésiens*, Genève 1991.  
Dacquino P., *Cristo capo del corpo che è la Chiesa (Col 1,18)*, [w:] *La cristologia in San Paolo*, Brescia 1976, s. 131-175.  
Fischer K.M., *Tendenz und Absicht des Epheserbriefes*, Göttingen 1973.  
Franco E., *La vision della donna in alcuni testi probelmatici dell'epistolario paolino*, [w:] D. Abingente, M.A. Giusti, N. Rodino, *La donna nella chiesa e nel mondo*, Napoli 1988, s. 185-202.  
Grob F., *L'image du corps et de la tête dans l'Épure aux Éphésiens*, ETR 58 (1983), s. 491-500.  
Neyrey J.H., *Body Language in 1 Corinthians: The Use of Anthropological Models for Understanding Paul and His Opponents*, "Semeia" 35 (1986) s. 129-17.  
Usami K., *Somatic Comprehension of Unity: The Church in Ephesus*, Rome 1983.